



Ziemia Obiecana

Aleksander Szaul Rozenfeld

ZIEMIA OBIECANA

© Copyright by Aleksander Szaul Rozenfeld & e-bookowo
Projekt okładki: Aleksander Szaul Rozenfeld
ISBN 978-83-62480-37-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2010

* * *

żałowałeś twarzy
w lustrzanym odbiciu
że nie jest inna
bardziej symetryczna
bez zbędnych odstających
uszu
wyłupiastych oczu
i ust szerokich jak żaba
żałowałeś też
zbyt długich rąk
patykowatych nóg
i nienaturalnie pokrzywionego
kręgosłupa
żałowałeś że przywiązany do krzesła patrzeć musiałeś
na swoje
odbicie

* * *

w Twoich słowach
tak dużo ciszy
a w niej dziwnej muzyki
inne nuty niż na
zeszłe święta
i słowa zupełnie inne
chyba tylko my
zostaliśmy Ci sami
potrafimy odgadnąć
tajemny szyfr
nawet gdy od siebie
za siedmioma morzami

GDYBYM

Gdybym spotkał Anioła,
i mógł z nim przez chwilę pogadać,
nie narzekałbym, że jestem głodny
albo, że mi zimno bez dachu nad głową.
Nie wspomniałbym mu o bólczkach serca,
i wyolbrzymieniach schorowanej duszy...

Gdybym spotkał Anioła,
i mógłbym z nim przez chwilę pogadać,
dałbym mu napić się wódki
i zapalić dobre cygaro.
Wstawiony Anioł,
na pewno zdradziłby
wszystkie tajemnice
życia pozaziemskiego.

* * *

Zabrali ją pod mur,
wyrok wyszeptali cicho
i celując prosto w łeb -
jeden karabinier, drugi karabinier
uronił łzę...

Za to żeśmy Ci wierzyli,
za to żeś była nam przewodnikiem
za to żeśmy zaszli na manowce -
kula w łeb, kula w łeb!

Zapadł zmrok,
kaci stali nieruchomo.
Z sercem ciężkim
wypaliły z łuf żal i trwoga:
zabiliśmy Cię Nadziejo,
mniej o jednego wroga!

* * *

Zakochałem się wczoraj
w Lolicie z Tel-Awivu.

Nie wierzyłem,
że przyjmie zaproszenie
do tańca i od razu potem
w podzięcie gorąco pocałuje.

Jej pokój wyglądał
jak komnata księżny
ze znanych mi bajek -
ona sama nieziemska
bogini...

Dzisiaj płacę jej
miesięczne alimenty na synka,
którego nie widziałem na oczy,
a moi koledzy twierdzą,
że gdzieś już słyszeli o Lolicie
spod lampy na
ul. Alenbby nr 44...

* * *

słońce zagląda przez okno
a ty jeszcze naga
a ty jeszcze całujesz moją pierś

muszę wstać
dobrze wiesz
tam na dole czekają mnie

całą noc na rozkaz czyścili broń
całą noc wznosili ręce w górę
pisali listy całowali zdjęcia
swoich dzieci i żon

słońce zagląda przez okno
a ty jeszcze naga
a ty jeszcze całujesz moją pierś
muszę wstać muszę iść
dobrze wiesz

Aleksander Szaul Rozenfeld



Urodził się 9 czerwca 1984 roku w Afuli koło Nazaretu (Izrael). Został ochrzczony w jeziorze Genezaret przez o. Daniela Rufeisena. Przez dwadzieścia lat mieszkał w Złotowie. Maturę zdał w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Człuchowie. Rok później postanowił wyemigrować do Izraela, aby na własnej skórze przekonać się o świętości tej wyjątkowej Ziemi. Przez ponad dwa lata służył w Siłach Obronnych Izraela. Niedawno powrócił z pięciu letniej pielgrzymki i nadal pozostaje pielgrzymem pomimo, że Polska to też jego Ojczyzna.